

I Księga Samuela

Rozdział 2

1. Rozradowało się serce moje w JAHWE i podniósł się róg mój w Bogu moim; rozszerzyły się usta moje nad nieprzyjacioły memi, bom się uweseliła w zbawieniu twoim. 2. Nie masz świętego, jako jest JAHWE: bo nie masz inszego oprócz ciebie i nie masz mocnego jako Bóg nasz. 3. Nie przyczyniajcie mówić wyniosłych rzeczy, chlubiąc się; niech odstąpią od ust waszych stare, abowiem Bóg umiejętności JAHWE jest, a jemu się gotują myśli. 4. Łuk mocarzów zwyciężon jest, a niemocni są mocą przepasani. 5. Nasyceni pierwiej, za chleb się najmowali, a głodni są nasyceni; aż nieplodna porodziła wielu, a która miała wiele synów, zemdlała. 6. JAHWE umarza i ożywia, dowodzi do piekła i odwodzi. 7. JAHWE ubogiego czyni i z bogaca, poniża i podwyższa. 8. Wzbudza z prochu nędznego, a z gnoju podnosi ubogiego, aby siedział z książętą, a stolicę chwały trzymał. Abowiem PANSKIE są zawiasy ziemie i na nich świat założył. 9. Nogi świętych swoich zachowa, a niebożnicy umilkną w ciemnościach, bo nie w sile swojej będzie się zmocniał mąż. 10. JAHWE bać się będą przeciwnicy jego, a nad nimi będzie grzmiał w niebie. JAHWE będzie sądził granice ziemie i da panowanie królowi swemu, i wywyższy róg Chrystusa swojego. 11. I odszedł Elkana do Ramata, do domu swego, a dziecię było sługą przed oczyma JAHWE, przed obliczem Heli, kapłana. 12. Lecz synowie Heli, synowie Belial, nie znający PANA 13. ani urzędu kapłańskiego do ludu, ale ktokolwiek ofiarował ofiarę, przychodził sługa kapłański, gdy wrzało mięso, i mający widelki o trzech zębach w ręce swojej, 14. i wpuszczał ji w kocioł abo w kociołek, abo w garniec, abo w panewkę, i wszystko, co widelkami podniósł, brał sobie kapłan; tak czynili wszystkiemu Izraelowi przychodzącym do Silo. 15. Jeszcze niżli łój palono, przychodził sługa kapłański i mawiał ofiarującemu: Daj mi mięsa, że uwarzę kapłanowi, bo nie wezmę od ciebie mięsa warzonego, ale surowe. 16. I mówił mu ofiarujący: Niechaj pierwiej spalą łój według obyczaju dzisiaj, a weź sobie, cokolwiek pragnie dusza twoja. Który odpowiadając, mówił mu: Żadną miarą, teraz bowiem dasz, inaczej gwałtem wezmę. 17. I był grzech barzo wielki onych sług przed JAHWE: iż odtrącali ludzie od ofiary PANSKIEJ. 18. A Samuel posługował przed obliczem JAHWE, chłopiętko przepasane efod lnianym. 19. A matka jego czyniła mu małą sukienkę, którą przynosiła pewnych dni, gdy przychodziła z mężem swoim, aby ofiarowała ofiarę uroczystą. 20. I błogosławił Heli Elkanie i żenie jego, i rzekł mu: Niech ci odda JAHWE nasienie z tej niewiasty, za pożyczek, któregoś użyczył JAHWE. I poszli na miejsce swoje. 21. Potym nawiedził JAHWE Annę i poczęła, i porodziła trzech synów i dwie córce, a Samuel, chłopiętko, wsławiło się u JAHWE. 22. Ale Heli był barzo stary i słyszał wszystko, co czynili synowie jego wszystkiemu Izraelowi, i jako sypiali z niewiastami, które strzegły u drzwi przybytku. 23. I rzekł im: Czemu czynicie rzeczy takowe, które ja słyszę, rzeczy barzo złe, od wszystkiego ludu? 24. Nie czyńcie, synowie moi, bo to nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywódzicie lud PANSKI ku przestępstwu. 25. Jeśli zgrzeszy mąż przeciw mężowi, może mu się Bóg dać ubłagać: ale jeśli mąż zgrzeszy przeciw

JAHWE, kto się zań będzie modlił? I nie słuchali głosu ojca swego, bo je JAHWE chciał pobić. **26.** Lecz młodzieniaszek Samuel postępował i rósł, i podobał się tak Panu, jako i ludziom. **27.** I przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł do niego: To mówi JAHWE: Zażem się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egipcie w domu faraonowym? **28.** I obrałem go ze wszech pokoleni Izraelowych sobie za kapłana, żeby wstępował do ołtarza mego i aby mi zapalał kadzidło a nosił efod przede mną, i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary synów Izraelowych. **29.** Przeczeście nogą odepchnęli ofiary moje i dary moje, którem rozkazał, aby ofiarowane były w kościele, a więcejś uczcił syny swoje niżli mnie, abyście jedli pierwociny wszystkich ofiar ludu mojego Izraelskiego? **30.** Przetoż mówi JAHWE Bóg Izraelów: Mówiąc, rzekłem, żeby dom twój i dom ojca twego służył przed oczyma moimi aż na wieki. Ale teraz mówi JAHWE: Niech to daleko będzie ode mnie, ale ktokolwiek mię wielbić będzie, wielbić go będę, a którzy mną gardzą, bezecni będą. **31.** Oto dni przychodzą i odetnę ramię twoje i ramię domu ojca twego, iż nie będzie starca w domu twoim. **32.** A będziesz patrzeć na przeciwnika twego w kościele, we wszem szczęściu Izraelowym; i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. **33.** Wszakże nie wykorzenie do końca męża z ciebie od ołtarza mego, ale aby ustały oczy twoje i schła dusza twoja, a wielka część domu twego zemrze, gdy do lat męskich przyjdzie. **34.** A toć będzie na znak, co przyjdzie na dwu synów twoich, Ofni i Finees: dnia jednego obadwa umrą. **35.** I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego i wedle dusze mojej czynić będzie, i zbuduję mu dom wierny, i będzie chodził przed pomazańcem moim po wszystkie dni. **36.** A przyjdzie do tego, że ktokolwiek pozostanie w domu twym, przyjdzie, aby się zań modlono, ażeby ofiarował pieniądz srebrny i bochenek chleba i rzekł: Przypuść mię, proszę, do jednej części kapłańskiej, abych jadł sztukę chleba!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.